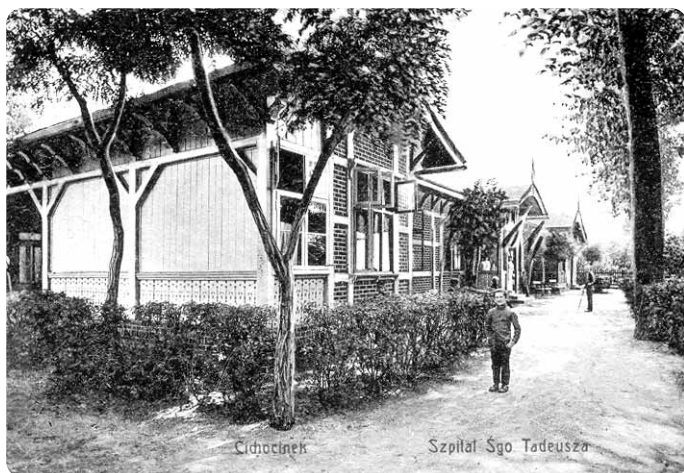


Szpital św. Tadeusza

Po II wojnie światowej Ciechocinek uległ daleko idącym zmianom. Wiele XIX-wiecznych obiektów pobudowanych z drewna bądź z muru pruskiego zostało rozebranych, a na ich miejscu powstały nowe.



W 1972 r. przy ul. Wojska Polskiego zostało pobudowane sanatorium Związku Zawodowych Transportowców i Drogowców oraz Służby Zdrowia „Gracja”. Przez wiele lat w tym miejscu stał Szpital św. Tadeusza, którego początki sięgają XIX wieku.

Pierwszy prowizoryczny szpital na sześć łóżek powstał w 1836 r. Inspektor warzelni soli Tomaszewski starał się o plac na budowę stałego szpitala, ale Bank Polski nie wyraził zgody. W 1858 r. powołano więc Komitet Budowy Szpitala, którego zadaniem było zbieranie funduszy. Na jego czele stanął Piotr Łempicki z Krotoszyna. Wówczas znany działacz społeczny, **ksiądz biskup Tadeusz Łubieński**, prezes Towarzystwa Dobroczynności Powiatu Włocławskiego, zaczął zbierać składki na ufundowanie sezonowego szpitala dla ubogich w Ciechocinku. Należy dodać, że za wyjątkowe zasługi i zaangażowanie księdza biskupa Łubieńskiego nowo powstałą placówkę nazwano potem Szpitalem św. Tadeusza. Przypomnijmy, że jest to patron spraw trudnych i beznadziejnych. Łaskami słynący obraz św. Judy Tadeusza znajduje się w Warszawie w kościele Księży Misjonarzy pw. Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Imię Tadeusz znaczy „odważny”.

Jedną z form pozyskiwania funduszy była budowa dochodowych sklepików naprzeciwko hotelu Müllera. Pieniądze pozyskiwano też z balów, koncertów, zabaw, loterii fantowych, a nawet kar policyjnych. W 1860 r. powstała Rada Szczegółowa Szpitala Św. Tadeusza, która składała się z 8 osób. W jej skład weszli: jako przewodniczący Karol Grodzicki - dzierżawca z Ostrową, Wiktor Biesiekiński, Juliusz Berner, dr Michał Gawroński, dr Roman Ignatowski, Fryderyk Rejewski,

Jan Sikorski i Józef Bokiewicz. Zadaniem Rady było gromadzenie funduszy, a także zorganizowanie i prowadzenie sezonowego szpitala. Początkowo mieścił się on w wynajętym lokalu - w domu Lochmanowicza przy ul. Służewskiej (dziś Kopernika) i mogło z niego korzystać 10 osób (8 łóżek było przeznaczonych dla chrześcijan, a 2 dla izraelitów). Felczerem był Piotr Went, a lekarzem mianowano dr. Michała Gawrońskiego. Kolejnymi ordynatorami byli: dr Roman Ignatowski, dr Henryk Lubowski, dr Aleksander Stockman, i dr med Henryk Rouppert. Plany i kosztorys przyszłego szpitala budynku szpitala opracował Franciszek Tournelle, który pełnił wówczas funkcję gubernialnego architekta. Szpital pobudowano przy ul. Księcia Józefa (obecnie ul. Wojska Polskiego) na gruncie ofiarowanym przez Zakład Wód Mineralnych. Były to dwa oddzielne domy z muru pruskiego z kuchnią dla chorych, sala operacyjna i domek dla dozorczy. Utrzymanie placówki było możliwe dzięki zapisowi Józefy Sierakowskiej, właścicielki dóbr Chełmca, która założyła fundację. (Pamiątkowa tablica fundacji mieści się na budynku „Zachęty” obok kościoła.)

W II Rzeczpospolitej Komisja Zdrojowa prowadziła Sanatorium św. Tadeusza dla pracującej inteligencji, na 40 osób w każdym sezonie. Opłata wynosiła mniej więcej połowę ceny w pensjonatach prywatnych. Jak pisał Zenon Pietkiewicz w artykule zamieszczonym w 1927 r. w „Tygodniku Ilustrowanym”, z usług sanatorium korzystali literaci, artyści, nauczyciele, lekarze, adwokaci, sędziowie, urzędnicy. Obiekt funkcjonował na cztery zmiany co miesiąc od 16 maja do 21 września, czyli na 160 osób w ciągu sezonu. Mieszkanie było bezpłatne, natomiast wyżywienie było opłacane po kosztach rzeczywistych. W utworzonym sanatorium było 6 pokoi jednoosobowych, 8 dwuosobowych i 6 trzyosobowych. Ambulatorium kierował dr Kazimierz Ciagliński. Działem gospodarczym kierowała Aleksandra Gajewska. Jak pisał wspomniany już Zenon Pietkiewicz, goście sezonowi czuli się w sanatorium jak u siebie w domu. „Ludzie zdenerwowani, wyczerpani pracą, troskami i niedomaganiem fizycznym, przychodzą tam do równowagi i odzyskują zdolność do pracy intensywnej.” Po II wojnie światowej w głównym budynku mieściła się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Na początku lat 70. XX w. budynek został rozebrany i pozostały po nim nieliczne fotografie oraz wspomnienia.

Aldona Nocna